Dzień III

“Wyruszyć w drogę, która jest celem”

Grupa starsza

Karina Czernecka i Artur Trzęsiok

Rekolekcje “Ponad murami” Wiosna 2014

## 1. Cel Spotkania

Zebrać i wstępnie podsumować rekolekcje.

**Dydaktyczny:** Uczestnicy poznają obrazy Wspólnoty Kościoła, potrafią je interpretować oraz odnieść do codziennego życia.

**Wychowawczy:** Uczestnicy zdobywają odwagę do bycia częścią wspólnoty (to nie znaczy, że muszą już ją wybrać!), konfrontują strefę życzeniową swojego życia (ja chciałbym, ja marzę o…) z gotowością do wykonania konkretnego kroku w tym kierunku.

## 2. Dla animatora

To ostatnie i bardzo ważne spotkanie na rekolekcjach. Nie możemy pozwolić, aby uczestnicy odnieśli wrażenie, że to koniec rekolekcji, ponieważ przed nami jest Eucharystia i godzina świadectw. Spotkanie na początku ma charakter dzieleniowy, potem skupiamy się na trudzie wędrówki oraz kolejnych punktach kerygmatu: Wspólnota i Duch Święty. Spotkanie powinno ukierunkować uczestników na to, co będzie po rekolekcjach. Nie możemy zatrzymać się na tych treściach i osiąść na laurach. Ostatni dzień rekolekcji to spojrzenie na konsekwencje, owoce spotkania, które się dokonało. Moment, w którym Jezus wchodzi do naszego domu jest tym, w którym nasze życie realnie nabiera innego wymiaru. Istotnym jest, że te owoce są rzeczywiste (Zacheusz czyni szereg konkretnych rzeczy). Końcówka rekolekcji to moment wyjścia w podróż (dzisiaj nic się nie kończy, lecz zaczyna). Wznosimy się ponad nasze mury i idziemy w świat z bagażem dobrych doświadczeń i chcemy ten świat zmieniać. Bo to, co przed nami to nie mury, lecz lista miast, które chcemy odwiedzić i miejsc, których chcemy doświadczyć.  
  
**Uwaga! Konspekt składa się z ponad 40 pytań dzieleniowych. Spotkanie ma 90 minut. NIE ZREALIZUJESZ wszystkiego[[1]](#footnote-0). Ten konspekt ma być Ci pomocą, a nie scenariuszem. Rozeznaj co dla Twojej grupy będzie najważniejsze i na tym się skoncentruj.**

**3.** **Modlitwa**

O Ducha Świętego żeby już teraz pomagał nam treści rekolekcji wprowadzać w życie, dawał odwagę i zapał do tego; dziękczynna za to, co za nami.

Grupa skłonna do modlitwy: spontaniczną do Ducha Świętego, albo w ogóle spontaniczną np. dziękczynną.

Grupa mająca trudności z formowaniem własnych wezwań: animator podaje wezwania reszta powtarza “przyjdź Duchu Święty” lub “dziękujemy Ci Panie”.

**4.** **Wprowadzenie do spotkania**

Dziś na konferencji usłyszeliśmy, że czeka nas droga. Droga pełna przygód, droga przeżywana z innymi.

*Co Was dzisiaj najbardziej uderzyło? Co Ci się podobało, co szczególnie zapamiętałeś z dzisiejszego dnia?*

*Co odkryłeś/aś w dzisiejszym Namiocie Spotkania?*

*Czy udało Ci się zrealizować postanowienia z wczorajszego spotkania?*

Podzielmy się przeżyciem wczorajszej modlitwy wieczornej:

*Czy przyjąłeś Jezusa jako Zbawiciela i Pana? Czy były inne momenty w tym dniu, o których chciałbyś opowiedzieć?*

Dzisiaj na spotkaniu chcemy zająć się tym co będzie po powrocie do domu, naszą nową drogą…..

**5.** **Czeka nas droga**

Pomyślmy sobie: niech każdy z nas przypomni sobie jedną sytuację, gdy wyjeżdżał w podróż, na którą długo czekał, na którą nie mógł się doczekać.

*Jak się wtedy czułeś?   
(radość, podekscytowanie, chęć doznania czegoś nowego,…)*

*Dlaczego tak się czuliśmy?*

*Po co wyjeżdżamy w podróż?*

Powrót do domu to nie koniec naszej drogi, ale jej początek. Jesteśmy na początku drogi, naszej walki o marzenia. O życie ponad murami.

Spójrzmy, co Kościół mówi na temat wychodzenia w drogę, wędrówki:

„*Wy, ludzie młodzi* *często stoicie na skrzyżowaniu dróg i nie wiecie, którą z nich wybrać, gdzie iść. Istnieje wiele błędnych dróg, wiele łatwych rozwiązań, a także wiele niejasności. W takich chwilach nie zapominajcie, że tylko Chrystus, tylko Jego Ewangelia, Jego przykład, Jego przykazania są drogą pewną, wiodącą do pełnego i trwałego szczęścia”*. „*Czeka was droga*”   
  
( bł. Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 1989)

*Jakie są Twoje odczucia związane z tym tekstem?*

*Czy czujesz że stoisz na rozdrożu i nie wiesz gdzie iść?*

Ewangelia jest odpowiedzią na nasze najgłębsze potrzeby, często na to, o czym nie wiemy, a czego tak potrzebujemy. Papież nie mówi jakie decyzje masz podjąć i kim masz być! Nie mówi, że “skrzyżowania dróg” to jakaś nasza pomyłka, że nie powinniśmy ich mieć. Rozterki “wyboru drogi” są wpisane w życie tych, którzy decydują się na opuszczenie swoich dotychczasowych czterech ścian życia.

**6.** **Wypłyń na głębię!**

Zobaczmy, co Pismo Święte mówi na temat drogi, wędrówki życia: Mk 10,17-22[[2]](#footnote-1)

*Czego celem jest życie wieczne?*

*Co należy czynić, aby ten cel osiągnąć?*

*Co jeszcze Jezus każe uczynić?*

*Czemu ten młody chłopak/człowiek był smutny po tych słowach?*

Jezus na pytanie o to, jak człowiek ma iść przez życie, jak stawać się coraz lepszym zawsze daje konkretne zadanie do wykonania. Jeżeli decydujemy się wyruszyć w podróż u Jego boku, to zawsze będzie się wiązało z widocznymi zmianami, owocami.

*Z jakimi zmianami może wiązać się pójście za Jezusem?   
(wymieniamy przykłady z życia)*

*O jakich zmianach mówi Pismo Święte?*

Przeczytajmy: Iz 58,7-10[[3]](#footnote-2)

Jeśli przyjmujemy Jezusa nasze życie musi się zmienić. Nie możemy żyć jakby Boga nie było! Ta zmiana musi być konkretna, mała, może na początek niepozorna, ale konkretna.

*Czy chciałbym zmiany? Czy jestem na nią gotowy?*

*Czy chce wyruszać w tą podróż, o której tyle tutaj gadamy?*

*Jakiej zmiany najbardziej się boję? Czy mam odwagę podjąć wyzwanie?*

Jezus daje także obietnice związane z życiem według Jego nauki, według standardów określonych przez Niego. Spójrzmy: Ps 112,4-9[[4]](#footnote-3)

*Jakie są obietnice Pana Boga? Czego możemy się spodziewać?*

*Czy życie chrześcijanina jest łatwe? Dlaczego?   
(luźna rozmowa o trudnościach wynikających z pójścia za Jezusem ale nie za długo :)*

To jest miejsce na świadectwo animatora o trudzie wędrówki, pyle drogi, atakującym zniechęceniu, o wierności wyborowi, o satysfakcji z tego, co za nami, o odczuciu, że jest się na właściwym miejscu swojego życia i o błysku w oku, który ma człowiek, który zrozumiał po co żyje.[[5]](#footnote-4)

**7.** **Ale nie samemu!**

**Razem jest się silniejszym.**

Każdy z Was dostanie ode mnie kredkę/ołówek/ Proszę spróbujcie ją złamać.   
(łamią)[[6]](#footnote-5).

*Czy da się? Dlaczego?*

Teraz poproszę jednego silnego ochotnika aby złamał pęczek kredek. (zakładam że nie złamie, a jeśli złamie to koncentrujemy się na tym, że było dużo trudniej, a co dopiero z 1,2mld kredek [liczba katolików na świecie])

*Dlaczego się nie udało?*

*Jeśli założymy, że każdy z nas jest taką kredką, jak jest łatwiej żyć? Razem czy osobno?*

**Wspólnota jest konsekwencją wspólnego celu (nierówność trójkąta).**

Proszę ustawcie się w rozsypce, jedną osobę prosimy do środka pomieszczenia - to jest symbol Pana Boga (alternatywna wersja - świeczka to Pan Bóg). A teraz powoli odsuwajcie się na zewnątrz, dobrze, a teraz z powrotem do środka.   
(W czasie tego doświadczenia odległości pomiędzy poszczególnymi uczestnikami będą maleć lub się powiększać. Wspólny cel jakiejś grupy osób determinuje [na poziomie matematycznej logiki!] zbliżanie się do siebie jego członków).

*Co ciekawego możemy zauważyć?*

*Co nam to mówi o wspólnocie?*

Jeśli żyjemy w prawdziwie chrześcijańskiej wspólnocie zbliżając się do Boga, rozwijając tą relację z Nim, zbliżamy się także do drugiego człowieka. Dzieje się tak dlatego, że w każdym z nas obecny jest Pan Bóg, przez każdego z nas może przemówić. Jan Paweł II powiedział:

*Kościół przyniósł Polsce Chrystusa - to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa.*(Homilia w czasie Mszy Świętej odprawionej na Placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 czerwca 1979)

**8.** **Dlaczego razem?**

Kościół jest rzeczywistością wiary, ciężki do uchwycenia w definicjach i słowach - dlatego do jego przedstawiania często używamy symboli (rozwinięcie dla animatora, aby serce jego z radością wiedziało, że do nauczania Kościoła przylega[[7]](#footnote-6))

*Jakie znasz obrazy wspólnoty? (samodzielna praca - każdy wymyśla dwa po czym je prezentuje)*

*Dlaczego wybrałeś takie?*

*Co ten obraz mówi o wspólnocie?*

(Jeśli animator uzna za słuszne można przeczytać grupie fragmenty Konstytuscji Dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium,* [*konstytucja*](http://pl.wikipedia.org/wiki/Konstytucja_apostolska)*, czyli dokument teologiczny najwyższej rangi doktrynalnej uchwalony* [*21 listopada*](http://pl.wikipedia.org/wiki/21_listopada)[*1964*](http://pl.wikipedia.org/wiki/1964)*roku przez* [*sobór watykański II*](http://pl.wikipedia.org/wiki/Sob%C3%B3r_watyka%C5%84ski_II)*. Konstytucja, czerpiąc ze źródeł* [*biblijnych*](http://pl.wikipedia.org/wiki/Biblia) *i* [*patrystycznych*](http://pl.wikipedia.org/wiki/Patrystyka) *oraz z myśli wybitnych współczesnych* [*teologów*](http://pl.wikipedia.org/wiki/Teolog)*, na nowo ukazała najważniejsze wymiary tajemnicy* [*Kościoła*](http://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82_(teologia)) *i jego posłannictwa.*)

Animator wykłada napisane na kartkach różne obrazu wspólnoty i staramy się każdy przeanalizować (według kolejności wskazanej przez grupę).

Obrazy: **Łódź, Sieć, Winnica, Owczarnia, Krzew Winny, Nowe Jeruzalem, Ciało Chrystusa**[[8]](#footnote-7)

Do każdego symbolu zadaje pytania:

*Co to znaczy że Kościół jest [symbol]?   
  
Jakie cechy wspólnoty możemy odnaleźć w tym obrazie?*

*Podaj przykład z życia co to oznacza w jakiejś sytuacji codziennej.*

Podpowiedzi dla animatora[[9]](#footnote-8):

*Łódź -* jest różnorodność funkcji i specjalizacji, ale wszystkie służą osiągnięciu wspólnego celu. Jeśli ktoś zawala swoją pracę ryzykuje bezpieczeństwo wszystkich. Łódź płynie wbrew falom i mierzy się z przeszkodami, ale tylko Ci, którzy mają respekt wobec drogi wpływają do bezpiecznego portu.

*Sieć -* gdy jedna nitka się przerwie inne ją podtrzymują. Z drugiej strony każdy z nas jest ważny, bo tym skuteczniejsza i mocniejsza sieć im mniej w niej dziur, które nie są dziurami fabrycznymi ale powstałymi przez usterkę lub zniszczenie. :D

*Winnica -* jesteśmy zakorzenieni, ugruntowani na jednym Fundamencie, mamy wspólny początek (korzenie) (Jezus - Korzeń Jessego jak mówi jedna z wielkich antyfon na adwent). Latorośl musi dojrzeć i zarządca winnicy świadom tego daje odpowiedni czas na to, lecz potem oczekuje owocowania. Wszystkie środki i warunki do życia otrzymujemy od Chrystusa, ale to my jesteśmy odpowiedzialni za ich wykorzystanie. My jako gałązki bez samego pnia uschniemy, będziemy bez życia, będziemy siedzieć w zamkniętych murach.

*Owczarnia -* mamy jednego Pasterza, który troszczy się o nas, a gdy się zabłąkamy przyjmuje nas z radością z powrotem. Owce ufają Pasterzowi, bo On wie gdzie są soczyste pastwiska dla nich. Owce znają swojego Pasterza i są wierne. Pasterz zna swoje owce i jest gotów życie za nie ryzykować.

*Nowe Jeruzalem -* miasto, które zgromadzi wszystkich sprawiedliwych świata. Miasto jest miejscem życia, czymś “na stałe”. Miasto jest zbudowane wokół czegoś - rynku/katedry co je zespala. Równocześnie jego “budulcem” są nie pomniki lecz domy rodzinne - pomniki w mieście to afirmacja tego, co dzieje się w domach mieszkańców. Miasto jest otwarte na podróżujących i przyjmuje ich pozwalając zachwycić się sobą i “czytać” swoją historie i dziedzictwo.

*Ciało Chrystusa - gdy boli mnie noga, to cała jestem smutna i źle się czuję, gdy jeden z nas cierpli inni powinni odczuwać. Jeden członek nie wejdzie na Mont Everest - tylko współpraca wszystkich członków ciała do tego doprowadzi.*

*Co możemy wywnioskować na podstawie tych obrazów?*

We wspólnocie każdy jest potrzebny. Nie ma ludzi zbędnych. Pan Bóg stwarzając nas powołał nas do wspólnoty ze Sobą i innymi. Wspólnota daje nam siłę, wsparcie drugiego, możliwość oparcia i prośby o pomoc. Nie jesteśmy zdani tylko na siebie, możemy liczyć na innych. Gdy tracimy wiarę, że się uda to możemy spojrzeć na drugiego i odkryć: wow, to jest możliwe! Da się wyjść ponad mur, mur codzienności, mur siebie samego i swoich ograniczeń.

Podsumujmy to odczytując fragment Konstytucji Dogmatycznej o Kościele:

*W każdym wprawdzie czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie (por. Dz 10,35), podobało się jednak Bogu uświęcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył.*

(Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, pkt. 9)

**9. Ja we wspólnocie?**

Analizując takie obrazy nachodzi nas myśl - czy oglądam coś przez szybę, witrynę sklepową, co jest obce i odległe? A może jest mi to w jakiś sposób bliskie, jest “moje”? Czy żyję we wspólnocie? Czy ważna jest dla mnie wspólnota?

*W jakich wspólnotach/grupach[[10]](#footnote-9) uczestniczysz?  
 (klasowej, drużyna sportowa, klan w grze MORPG itd.)*

*Co daje Ci bycie częścią wspólnoty?*

Przeczytajmy:

*“Nikt nie jest samotną wyspą. Jesteśmy zespoleni nawet wtedy, gdy tego nie wiemy. Łączy nas krajobraz, łączy nas ciało i krew – łączy praca i mowa. Nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę z owych powiązań. Gdy rodzi się solidarność, budzi się świadomość, a wtedy pojawia się mowa i słowo – wtedy też to, co było ukryte, wychodzi na jaw. Nasze powiązania stają się wszystkie widoczne. Wtedy człowiek nosi na swych plecach ciężar drugiego człowieka.”*

(ks. Józef Tischner)

*Jak rozumiesz słowa “nikt nie jest samotną wyspą”?*

*Co to dla Ciebie oznacza? Czy doświadczyłeś/aś tego w swoim życiu?*

*Czy doświadczyłeś/aś dzielenia problemów i ciężarów? Opowiedz o tym doświadczeniu.*

Można w tym miejscu rozwinąć myśl. Dlaczego człowiek jest stworzony w relacji i w połączeniu/zespoleniu? Gdy sięgamy do początku staje się to jasne.

Przeczytajmy: Rdz 1,26-27[[11]](#footnote-10)

*Dlaczego użyta jest liczba mnoga “uczyńmy”?*

*(Bo Bóg jest trójjedyny)*

*Mówiąc o stworzeniu (jednego) człowieka mówi, że kogo stworzył?  
 (mężczyznę i niewiastę)  
  
 Jak to rozumiemy? Dlaczego wspólnota?*

Człowiek żyje we wspólnocie, bo już od momentu stworzenia jest do niej powołany. Stworzony jest na obraz Boży, Bóg zaś w swej naturze jest wspólnotą osób. Dlatego nie jesteśmy samotnymi wyspami, dlatego potrzebujemy drugich, aby się rozwijać. Każdy z nas dostał różne dary - dzięki temu jesteśmy wzajemnie sobie potrzebni. Nasze istnienie jest “zaprojektowane” w ten sposób, abyśmy siebie szukali i odnajdywali.

To jest miejsce na drugie (krótkie) świadectwo animatora o doświadczeniu wspólnoty Kościoła. O spotkaniu drugiego, który jest *Inny*, ale przez to pasjonujący o tym, że Galatei[[12]](#footnote-11) nie da się szczęśliwie pokochać! O tym, jak te spotkania nas zmieniają i pozwalają w relacji z drugim rozwinąć w pełni swoje talenty i odkryć sens “bycia dla”.

*Czy chciałbyś/chciałabyś być częścią wspólnoty, która stara się razem dojrzewać?*

*Czego się najbardziej boisz myśląc o takiej decyzji?*

**10. O wierze, która jest przygodą**

Na koniec spotkania przeczytajmy świadectwo (bez podawania autora):

*„Wiara zawsze zawiera coś z wielkiej przygody, zrywu i skoku, bo jest zawsze ryzykiem, że się przyjmie jako rzeczywiste i podstawowe to, czego bezpośrednio nie widać.(...) Wiara nigdy nie jest ot tak, po prostu obecna, nigdy nie mogę powiedzieć: mam wiarę, inni jej nie mają.(…) Wiara zawsze pozostaje drogą. Dopóki żyjemy, zawsze nad wiarą wisi groźba i udręka. Jest wspinaczką, dzięki której przybliżamy się do Boga”*   
  
(kard. Joseph Ratzinger)

*Czy bliskie jest Ci takie podejście do wiary?*

*Jak wyobrażacie sobie kogoś kto mówi takie słowa?*

Animator z błyskiem w oku zbiera i podsumowuje:

To słowa Papieża uważanego przez wielu za najbardziej konserwatywnego (żeby nie powiedzieć “sztywnego”) w ostatnich latach - Benedykta XVI. Czy kojarzy nam się, aby wiara tego papieża była taka? Często myśląc o wierze patrzymy przez kalki narzucając wiele stereotypów. Potrzeba osobistej determinacji, aby rozpocząć swoją drogę i przekonać się samemu jak jest.   
  
Czy trzeba przeczytać 1000 książek? Czy trzeba kupić specjalny strój do modlitwy? Czy trzeba być po specjalnym kursie? Nie. Doświadczyliśmy tego wczoraj w czasie modlitwy wieczornej - potrzeba otwartego serca na działanie Boga. Duch Święty jest tym, który nas poprowadzi, umocni i obroni w naszej drodze. Nie dajemy wskazówek jak się z nim porozumieć, bo On jest koło Ciebie i czeka aż w Twoim sercu zrodzi się pragnienie Spotkania. Jeśli odpowiesz pozytywnie dzisiaj i każdego następnego dnia - rozpoczniesz swoją Wielką Przygodę, która nie będzie miała końca.

**“Non nascuntur sed fiunt Christiani!”[[13]](#footnote-12)**

**11. Zastosowanie**

Napisać w notatniku 3 sprawy, które chciałbym/chciałabym wynieść z tych rekolekcji (teraz jeśli jest czas) i nie zapomnieć o nich za pół roku. Ustawić sobie w telefonie budzik/przypomnienie na 1 września 2014 roku z informacją “zajrzyj do notatnika z rekolekcji <Ponad Murami> i sprawdź, co tam napisałeś/aś!”.

Dodatkowo każdy uczestnik może oczywiście dodać do zastosowania coś swojego indywidualnego i się tym z innymi podzielić.

**12. Modlitwa**

Modlitwa o umocnienie owoców tych rekolekcji w naszym życiu. Modlitwa za wybraną inną małą grupę wstawienniczo (!) o…..   
  
(Grupa niech sama zdecyduje o co chce się modlić i za jaką grupę - uczymy się odpowiedzialności. Jeśli ktoś będzie miał troskę, że w ten sposób jakaś grupa może zostać “nieomodlona” proszę uspokoić i wskazać na Diakonię Modlitwy ;) ).

|  |
| --- |
| **Łódź** |
| **Sieć** |
| **Winnica** |
| **Owczarnia** |
| **Krzew winny** |
| **Ciało Chrystusa** |
| **Nowe Jeruzalem** |

1. Nawet nie próbuj! Jak masz inne zdanie to zapraszam na rozmowę ;). Artur Trzęsiok i ja (Karina C.) [↑](#footnote-ref-0)
2. Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu rzekł : «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry , tylko sam Bóg . Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj , czcij swego ojca i matkę». On Mu rzekł: «Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości ». Wtedy Jezus spojrzał z miłością na niego i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz , i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. [↑](#footnote-ref-1)
3. Dziel swój chleb z głodnym, wprowadź w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziej i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. [↑](#footnote-ref-2)
4. On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych,

   łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.

   Dobrze się wiedzie człowiekowi, który z litości pożycza,

   i swymi sprawami zarządza uczciwie.

   Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje

   i pozostanie w wiecznej pamięci.

   Nie przelęknie się złej nowiny,

   jego mocne serce zaufało Panu.

   Jego wierne serce lękać się nie będzie.

   Rozdaje i obdarza ubogich;

   jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze,

   wywyższona z chwałą będzie jego potęga. [↑](#footnote-ref-3)
5. To świadectwo być może powiedziałeś już w 1 dniu rekolekcji. Zdecyduj czy warto. [↑](#footnote-ref-4)
6. Jeśli nie złamią - animator musi sprostać zadaniu. [↑](#footnote-ref-5)
7. Jak w Starym Testamencie objawienie Królestwa często przedstawione jest typicznie, tak też i teraz wewnętrzna **natura Kościoła daje się nam poznać poprzez rozmaite obrazy**, które brane bądź z życia pasterskiego, bądź z uprawy roli, bądź z budownictwa, bądź wreszcie z życia rodzinnego i narzeczeństwa, mają swe oparcie w księgach Proroków.

   I tak **Kościół jest owczarnią**, której bramą jedyną i konieczną jest Chrystus (J 10,1-10). **Jest również trzodą**, której sam Bóg zapowiedział, że będzie jej pasterzem (por. Iz 40,11, Ez 34,11 nn.), i której owce, choć kierują nimi pasterze- ludzie, nieustannie przecież prowadzi i żywi sam Chrystus, dobry Pasterz i Książę pasterzy (por. J 10,11, 1 P 5,4), który życie swoje za owce oddał (por. J 10,11-15).

   **Jest Kościół rolą uprawną**, czyli rolą Bożą (1 Kor 3,9). Na roli tej rośnie stare drzewo oliwne, którego świętym korzeniem byli Patriarchowie i w którym dokonało się i dokona jeszcze pojednanie żydów i pogan (Rz 11,13-26). Rolnik niebieski zasadził Kościół jako winnicę wybraną (Mt 21,33-43 i pararele, por. Iz 5,1 nn). Winoroślą prawdziwą jest Chrystus, życia i urodzajności użyczający pędom, to znaczy nam, którzy przez Kościół w Nim samym trwamy, a bez Niego nic uczynić nie możemy (J 15,1-5).

   Często również nazywany **jest Kościół budowlą Bożą** (1 Kor 3,9). Siebie samego porównał Pan do kamienia, który odrzucili budujący, ale który stał się kamieniem węgielnym (Mt 21,42 i paralele, por. Dz 4,11, 1 P 2,7, 117,22). Na tym fundamencie budują Apostołowie Kościół (por. 1 Kor 3,11), od niego też bierze on swą moc i spoistość. Budowla ta otrzymuje różne nazwy: dom Boga (1 Tm 3,15), w którym mianowicie mieszka Jego rodzina, mieszkanie Boże w Duchu (Ef 2,19-22), przybytek Boga z ludźmi (Ap 21,3), **przede wszystkim zaś świątynia święta**, którą wyobrażoną przez kamienne sanktuaria sławią święci Ojcowie, a **którą w liturgii przyrównuje się nie bez racji do miasta świętego, do nowego Jeruzalem**. W miasto to, niby kamienie żywe, wbudowani jesteśmy tu na ziemi (1 P 2,5). To święte miasto ogląda Jan jako zstępujące z nieba od Boga, w czas odnowienia świata, "gotowe niby oblubienica strojna dla męża swego" (Ap 21,1 n) **Kościół, nazywany również "górnym Jeruzalem" i "matką naszą"** (Gal 4,26, por. Ap 12,17), przedstawiany jest jako **nieskalana Oblubienica niepokalanego Baranka** (Ap 19,17, 21,2 i 22,17), którą Chrystus "umiłował i wydał siebie samego za nią, aby ją uświęcić" (Ef 5,26), którą złączył ze sobą węzłem nierozerwalnym i nieustannie ją "żywi i pielęgnuje" (Ef 5,29) i którą oczyściwszy zechciał mieć złączoną ze sobą oraz poddaną w miłości i wierności (por. Ef 5,24), którą wreszcie hojnie obdarzył na wieki dobrami niebiańskimi, abyśmy pojąć mogli Bożą i Chrystusową do nas miłość, przewyższającą wszelką władzę (por. Ef 3,19). Póki zaś tu na ziemi Kościół przebywa na tułaczce daleko od Pana (por. 2 Kor 5,6), ma się za wygnańca, szukając tego i to miłując, co w górze jest, gdzie przebywa Chrystus siedzący po prawicy Bożej, gdzie życie Kościoła ukryte zostało z Chrystusem w Bogu aż do chwili, gdy z Oblubieńcem swoim ukaże się w chwale (por. Kol 3,1-4).  
   *(Konstytucja dogmatyczna o Kościele pkt. 4)* [↑](#footnote-ref-6)
8. Na końcu konspektu znajdziesz załącznik [↑](#footnote-ref-7)
9. Oczywiście jako wielce niedoskonała pomoc, która stara się streścić nieudolnie nasze doświadczenie IIIst w kilku słowach. Świadomi tego prosimy o zrozumienie i wybaczenie w zawężenia tematu. [↑](#footnote-ref-8)
10. Grupa to nie to samo co wspólnota, jednak uważałbym na nadużywanie słowa “wspólnota” bo to słowo nie koniecznie dobrze się kojarzy osobom “z zewnątrz” (wspólnota mieszkaniowa). Dlatego polecamy wyjść naprzeciw uczestnikowi i użyć świadomie słowa mniej poprawnego znaczeniowo jednak bliższego jego życiu. Różnicowanie grupy i wspólnoty nie jest celem tego fragmentu spotkania choć może się nim stać według rozeznania animatora. [↑](#footnote-ref-9)
11. A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!». Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i niewiastę [↑](#footnote-ref-10)
12. Mitologia grecka: Pigmalion był zapalonym rzeźbiarzem i wyrzeźbił w kości słoniowej swój ideał kobiety (nazwał ją Galateą). Rzeźba była wykonana perfekcyjnie, a odróżnić ją od prawdziwej kobiety można było tylko przez dotyk. Pigmalion obdarowywał ją kwiatami i prezentami, przebierał także w wytworne suknie. Za sprawą Afrodyty, która usłuchała modłów króla podczas wiosennych obchodów jej święta, rzeźba ożyła podczas jego pieszczot. Mimo, że związek ten zaowocował córką Pafos to Pigmalion był człowiekiem głęboko nieszczęśliwym, bo nie było w jego żonie niczego czego by nie znał, żadnej tajemnicy. [↑](#footnote-ref-11)
13. “Nie rodzimy się, lecz stajemy chrześcijanami!” [↑](#footnote-ref-12)